

Dolar amerykański nieznacznie wzmocnił się w pierwszych godzinach handlu poniedziałkowej sesji, ale dziś rozpoczyna się spotkanie przywódców europejskich finansów w sprawie działania na rzecz rozwiązania problemów z narastającym długiem peryferyjnych krajów strefy euro. Sytuację komplikuje jednak niespodziewane aresztowanie w weekend szefa Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz ministrowie finansów krajów Unii Europejskiej spotykają się w poniedziałek w celu ratyfikowania pomocy finansowej dla Portugalii i ustalić warunki kredytu dla Irlandii, jak również zbadać sytuację w Grecji.

Jednak aresztowanie Dominique Strauss-Kahn, dyrektora zarządzającego Międzynarodowego Funduszu Walutowego, na tle seksualnym w Nowym Jorku w sobotę, wzbudza dużo niepewności, co do postępu rozwiązania problemu zadłużenia w Europie. Ten incydent może wpłynąć w krótkim terminie pozytywnie na notowania amerykańskiego dolara.

Miniona sesja na rynku EUR/USD zakończyła się silnym ciosem ze strony niedźwiedzi. Mocny atak strony podaźowej błyskawicznie pociągnął kurs na nowe minima. Teraz czekamy na odpowiedź byków. Nowe ustalenia ministrów finansów Strefy Euro na odbywającym się szczycie, mogą stać się pretekstem dla byków, aby odrobić straty. Niemniej sytuacja nadal pozostaje mało klarowna, dlatego silny impuls wzrostowy jest mało prawdopodobny, aczkolwiek pierwsza połowa sesji powinna należeć do byków (zwyżka max. 1,4250). Dalszą ekspansję byków na północ blokuje, blisko położony opór na wysokości 1,4250. Nie oznacza to jednak, że bariera jest nie do przełamania, aczkolwiek dopóki znajdujemy się pod tym poziomem, dopóty w dłuższym horyzoncie czasowym należy oczekiwać zniżki notowań pary walutowej do 1,4020.

Na rynku GBP/USD presja strony podaźowej wciąż się utrzymuje, czego dowodem jest ostatnia sesja. Rynek wciąż „szuka dna”, dlatego wydłużenie fali spadkowej jest prawdopodobne. Obecnie testujemy wsparcie 1,6190, dlatego jest to szansa na złapanie oddechu dla byków i powstrzymanie dalszej wyprzedaży na rynku. Niemniej pozostajemy pod oporem 1,6310, dlatego w dłuższym horyzoncie czasowym niedźwiedzie ponownie mogą przejąć inicjatywę.

W przypadku pary USD/JPY obserwujemy mozolną walkę byków o sforsowanie ważnego poziomu oporu na wysokości 81,20, który dotychczas skutecznie ogranicza ekspansję byków na północ. Trudno obecnie wskazać, jakim wynikiem zakończy się ta walka. W dłuższej perspektywie przewagę powinna wykazywać strona popytowa, jednak dopóki pozostajemy pod oporem 81,20, dopóty sytuacja pozostaje niepewna.

Na rynku USD/CHF przełamanie ważnego poziomu oporu 0,8820 zostało potwierdzone silnym akcentem ze strony popytu. Obecnie zbliżamy się do kolejnej istotnej bariery dla byków. Jest to poziom 0,8960. W związku z tym, w dłuższym horyzoncie czasowym nadal należy spodziewać się wydłużenia fali wzrostowej do 0,8960 i konsolidację kursu w obrębie tego rejonu.

Na rynku USD/PLN w piątek większą aktywność w ciągu sesji wykazały byki, które pociągnęły mocno kurs w górę. Obecnie znajdujemy się blisko oporu 2,8030, dlatego ten fakt będzie skłaniał inwestorów do częściowej realizacji zysków. W związku z tym może wystąpić niewielka korekta spadkowa (max. 2,7750), ale w dłuższej perspektywie możliwa jest dalsza ekspansja byków na północ, co wpłynie bezpośrednio na wydłużenie fali wzrostowej 2,8030.

Podobny rozwój sytuacji obserwujemy na rynku EUR/PLN. Ostatnio kurs pary EUR/PLN przełamał linię trendu spadkowego, dlatego ten incydent doprowadził do zdecydowanej zmiany tendencji. Warto zwrócić uwagę na opór 3,9400. Ten poziom może skłonić graczy do realizacji zysków. Może wystąpić na skutek tego korekta spadkowa do 3,9200. Niemniej w dłuższym horyzoncie czasowym większą inicjatywę powinna wykazać strona popytowa, co może doprowadzić do dalszego wzrostu kursu w rejon 3,9400.

Krzysztof Wańczyk **FTS Capital Group**